

Wypowiedziały wojnę wojnie. Po premierze "Lizystraty, czyli strajku kobiet" w Teatrze Miejskim w Gdyni

TEATR MIEJSKI W GDYNI 18.02.2024, 12:30



Katarzyna Fryc

Spektakl nierówny - z dobrym początkiem, arcynudną sceną zamachu terrorystycznego, rubaszną historią antyczną i świetnym zakończeniem. Taka jest "Lizystrata, czyli strajk kobiet", najnowsza premiera w Teatrze Miejskim w Gdyni.

Punktem wyjścia do spektaklu w reżyserii Zdenki Pszczółowskiej (właściwie Olgi Grzelak, która przed dwoma laty w Teatrze Wybrzeże wyreżyserowała "Upiory" Ibsena) była starogrecka komedia "Lizystrata" autorstwa Arystofanesa. Przetłumaczony na nowo przez Olgę Śmiechowicz tekst "Lizystraty", operujący dosadnym, chwilami mocno rubasznym językiem, stanowi główną część blisko dwugodzinnego spektaklu, który w sobotę, 17 lutego, miał premierę na dużej scenie Teatru Miejskiego w Gdyni.

REKLAMA



Your gift of \$17
will help a Ukrainian child stay warm

Tytułowa bohaterka "Lizystraty" (w tej roli Olga Barbara Długońska) namawia żony wojowników obu stron wojny peloponeskiej, by tak długo odmawiały mężom seksu, aż w końcu mężczyźni przestaną ze sobą walczyć i zapanuje pokój. Ani kobietom, ani tym bardziej ich partnerom nie jest łatwo wytrwać w przymusowym celibacie, ale seksualny szantaż to jedyny pomysł, jaki przychodzi im do głowy, by skończyć wreszcie bezsensowną wojnę.

Męskie-żeńskie

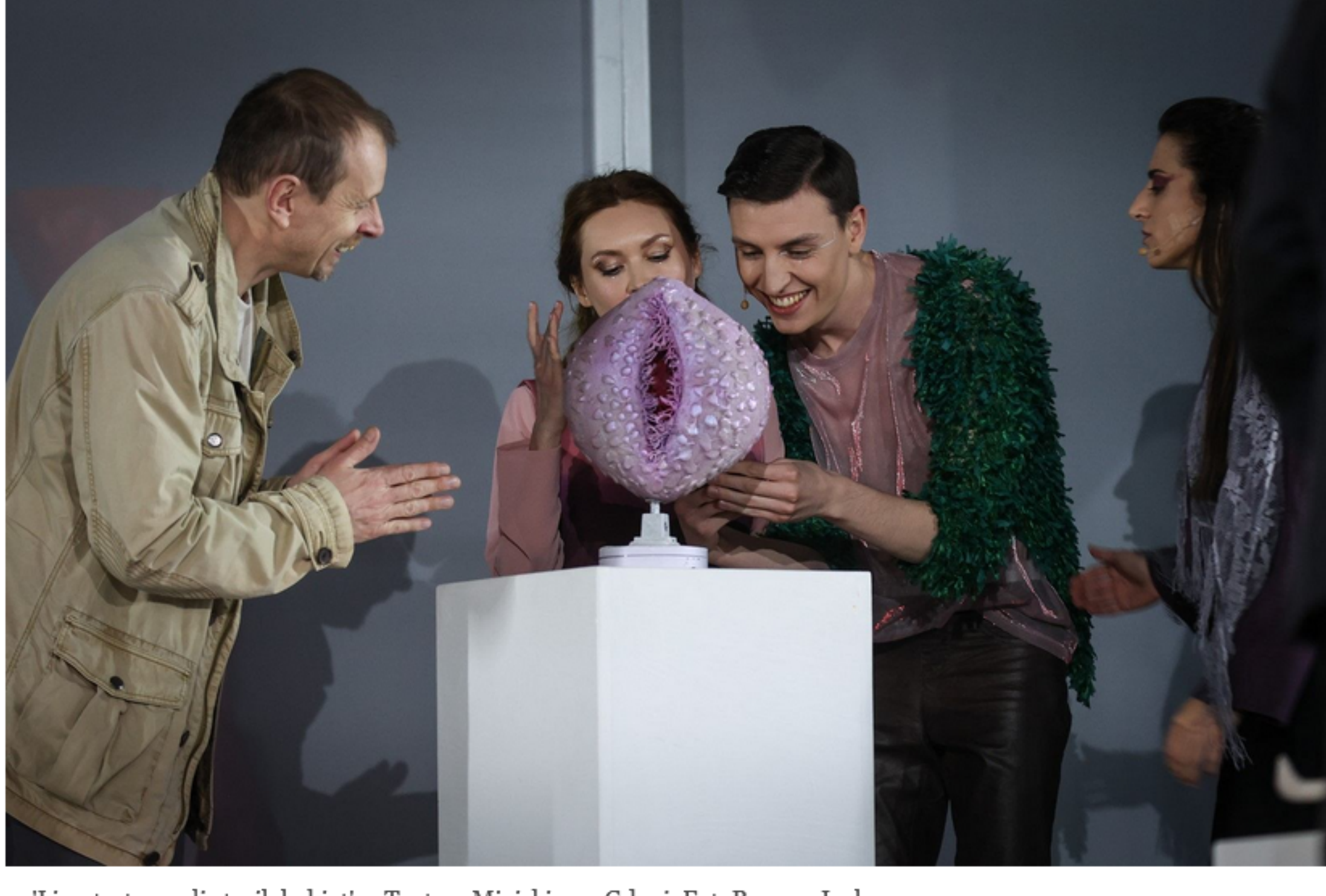
Dla reżyserki spektaklu ten binarny podział płciowy, który sprowadza się do opozycji męskie-żeńskie, jest archaiczny i nie wyraża całej złożonej prawdy o ludziach. Podobnie jak walka o dobra materialne, wpływy i terytoria nie wyczerpuje opisu złożoności świata.



'Lizystrata, czyli strajk kobiet' w Teatrze Miejskim w Gdyni Fot. Roman Jocher

Dlatego po zabawnie zainscenizowanych scenach z "Lizystraty" w finale sztuki Pszczółowska prezentuje napisany przez siebie i rozgrywający się w dalekiej przyszłości dialog uczelnianego profesora (Rafał Kowal) i jego studentów/studentek. Młodzi nie rozumieją pojęć, które legły u podstaw konfliktów z przeszłości, takich jak wojna, terytorium, religia czy bóg. Nie potrafią pojąć, dlaczego kiedyś wiedza o tożsamości płciowej sprowadzała się do tego, co męskie i żeńskie. Dlaczego w imię boga, którego nikt nie widział, ludzie potrafili się zabijać. Albo czemu tak ważne jest posiadanie jakiegoś terytorium na własność - czy nie lepiej, żeby było wspólne?

Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że Pszczółowska zdecydowała się na reżyserię "Lizystraty" głównie po to, by właśnie te kwestie dostatecznie mocno wybrzmiały na scenie.



'Lizystrata, czyli strajk kobiet' w Teatrze Miejskim w Gdyni Fot. Roman Jocher

Newsletter

Oglądamy, słuchamy,
czytamy

Mocna dawka kultury: o filmach,
serialach, książkach, sztukach
teatralnych i koncertach.

Administratorem danych osobowych
podanych przy zapisaniu się na newsletter
jest Agora S.A. z siedzibą w Warszawie...
[Więcej](#)
[Regulamin Usługi Newsletterów](#)

edkubika@gmail.com

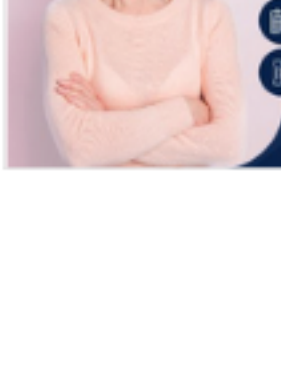
ZAPISZ MNIE →

[Zobacz przykładowy newsletter](#)

Nudny jak atak terrorystyczny

Cała reszta, a zwłaszcza pierwsza część spektaklu - która również rozgrywa się w dalekiej przyszłości, a jej miejscem jest muzeum, gdzie trwa inauguracja nowej wystawy - pełni rolę czegoś w rodzaju wypełniacza. Po lekko poprowadzonym, interesującym początku, obfitującym w dowcipne akcenty (tu jak zwykle prym wiedzie Szymon Sędrowski), reżyserka i dramaturżka każe wygłaszać długie tyrady Beacie Buczek-Żarneckiej i Elżbiecie Mrozińskiej, po czym następuje niemiłosiernie nudna i pozbawiona napięcia (!) scena ataku terrorystycznego.

REKLAMA



Bezpłatne badania 60+

Zarejes

Bo „Lizystrata, czyli strajk kobiet” to spektakl bardzo nierówny, który dobrymi momentami przyciąga uwagę widza, by za chwilę ją roztrwonić.

„Lizystrata, czyli strajk kobiet” (według tekstu Arystofanesa), Teatr Miejski (Duża Scena). Dramaturgia i reżyseria: Zdenka Pszczółowska, przekład: Olga Śmiechowicz, scenografia: Anna Oramus, kostiumy: Magdalena Mucha, reżyseria światła: Klaudyna Schubert, muzyka: Andrzej Konieczny, Myra_Ida van der Veen, choreografia: Oskar Malinowski, wizualizacje: Maja Szerel. Obsada: Olga Barbara Długońska, Agnieszka Bała, Beata Buczek-Żarnecka, Martyna Matoliniec, Rafał Kowal, Marta Kadłub, Monika Babicka, Maciej Wizner, Elżbieta Mrozińska, Grzegorz Wolf, Szymon Sędrowski, Piotr Michalski, Krzysztof Berendt, Bogdan Smagacki, Mariusz Żarnecki, Weronika Nawieśniak, Dariusz Szymaniak. Premiera: 17 lutego 2024 r.